

Sygn. akt I ACa 205/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin <i>SSA Barbara Górczanowska (spr.)</i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i W. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 333/12

oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 205/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2013 r.

Powódka A. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. odszkodowania w wysokości 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem znacznego pogorszenia sytuacji majątkowej na skutek śmierci syna B. S. oraz kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w wyniku śmierci syna. Powód W. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. odszkodowania w wysokości 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji majątkowej na skutek śmierci syna B. S. oraz kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych

w wyniku śmierci syna. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela pozwani wywodzili z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej D. T. - sprawcy wypadku komunikacyjnego w dniu 10 lipca 1999 r, w wyniku którego B. S. doznał obrażeń i zmarł.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództw zarzucając, że przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie konstruowanego na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. jest naruszenie dobra osobistego podmiotu, w którego osobę godzi bezpośrednio zdarzenie wypadkowe, to jest zmarłego B. S. a ni powodów. Zarzucił ponadto, że roszczenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie wynika z umowy ubezpieczenia OC łączącej sprawcę wypadku i pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany podniósł nadto, że w toku likwidacji szkody przyznał na rzecz powódki kwotę 15.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. przyjmując 20% przyczynienia się B. S. do wypadku.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. S. tytułem odszkodowania kwotę 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1638 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa; odstąpił od obciążania powodów A. S. i W. S. nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa; nie obciążył powodów A. S. i W. S. kosztami procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. w W..

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motywy wskazane w uzasadnieniu.

W dniu 10 lipca 1999 r. około godziny 23.30 na drodze asfaltowej prowadzącej z miejscowości B. do miejscowości M. II, doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym D. T., kierując samochodem osobowym V. (...) nr rej. (...), najechał na B. S., idącego prawą stroną jezdni w towarzystwie (...), R. K., Ł. Ł.. W wyniku zdarzenia B. S. zmarł a sprawca wypadku D. T. został wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 15 lutego 2000 r. w sprawie II K 2173/99 skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, podwyższoną następnie na skutek apelacji Prokuratora do 3 lat pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 19 czerwca 2000 r., sygn. akt IX Ka 531/00. D. T. był ubezpieczony w (...) S.A. z siedzibą w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji B. S. w chwili śmierci miał niespełna 27 lat. Bezpośrednio przed wypadkiem zamieszkiwał w M. II wraz z rodzicami oraz braćmi: D., G., A. i siostrą E.. Był osobą zdrową, posiadał wyuczony zawód murarza, nie miał stałego zatrudnienia, wykonywał dorywcze prace budowlane jako pomocnik murarza, głównie w okolicy M. Uzyskiwał dochody na poziomie 1000 – 1500 zł netto miesięcznie, z czego część oddawał rodzicom na potrzeby wspólnie z nimi prowadzonego gospodarstwa domowego. Pozostawał w bardzo dobrych, ciepłych relacjach z rodzicami, chętnie służył im radą i pomagał im w pracach polowych i domowych. Był zaręczony, planował zawarcie małżeństwa i wybudowanie domu na posesji rodziców. W 1999 roku wybudował budynek gospodarczy. Pozostałe rodzeństwo nie było zainteresowane przejęciem gospodarstwa rolnego po A. i W. S.. Powodowie liczyli, że B. S. będzie mieszkał wraz z nimi i swoją żoną w jednym domu i będzie się nimi opiekował aż do ich śmierci.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że powódka A. S. ma 72 lata. Do 1995 r. była zatrudniona w (...) jako sprzątaczką, później przeszła na emeryturę i pracowała w gospodarstwie rolnym o powierzchni 3,99 ha, stanowiącym współwłasność jej i męża. W cięższych pracach polowych pomagały jej dzieci, głównie syn B. S., który jeździł traktorem, orał, zbierał zboże, ziemniaki. W lutym 2000 r., po rozprawie w sprawie karnej przeciwko D. T. powódka została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej zawał mięśnia sercowego. Powódka cierpi na dolegliwości gastryczne, chorobę niedokrwienną serca, pozostaje pod kontrolą poradni kardiologicznej. W pracach polowych pomaga jej obecnie mieszkający wraz z powodami 43-letni syn D., który jest kawalerem. Powódka nie ma z nim tak dobrych relacji jak z synem B.. D. S. nie przejawia własnej inicjatywy pomocy rodzicom, przeżywa rozstanie z

dziewczyną, spożywa alkohol. Pozostałe z dziewięciorga dzieci powodów mają własne rodziny, troje z nich mieszka w tej samej miejscowości co powodowie. Starają się oni w miarę możliwości pomagać rodzicom – robiąc większe zakupy, wykonując prace porządkowe – sprzątanie obejścia, zawieszanie firanek. Po śmierci syna powodowie obsiewali mniejszą część pola, zmniejszyli stan inwentarza żywego – zrezygnowali z hodowli świń i dwóch krów. Obecnie powódka ma jedną krowę i kury. Powódka pobiera emeryturę w kwocie 700 zł netto miesięcznie.

Sąd Okręgowy podał, że powódka w pierwszym roku po śmierci syna przeżywała nasilone reakcje emocjonalne i fizyczne. Konsekwencją śmierci B. S. i żałoby po nim, jako zmiany wywołującej największe szkody psychofizyczne był zawał serca, który powódka przeszła tuż po rozprawie sądowej, gdzie były wymieniane obrażenia jakich doznał syn w wyniku wypadku. Powódka przez wszystkie lata, jakie upłynęły od śmierci B. S. idealizuje go, porównuje żyjących synów do niego, będąc przekonaną, że zmarły był pozbawiony jakichkolwiek wad. Ta faza żałoby nie została ostatecznie ukończona powódki, ale też nie uniemożliwiła przejścia do kolejnej fazy, w której następuje akceptacja śmierci bliskiego, planowanie i realizowanie własnych zamierzeń, spokojne wspomnianie. Powodowie włączyli z synem B. plany dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Żadne z pozostałych dzieci nie chce na stałe zająć się gospodarstwem, które prawdopodobnie zostanie sprzedane. Trudności ze znalezieniem następcy zmarłego syna w prowadzeniu gospodarstwa rolnego sprawiły, że pogodzenie się ze stratą dziecka było dla powódki utrudnione. Powódka przeżywa śmierć syna w społecznie akceptowany sposób – na zewnątrz radzi sobie ze wszystkimi obowiązkami, nie skarży się, jest przekonana, że nie powinna obciążać innych własnym cierpieniem i ma poradzić sobie sama – dlatego wstydem było dla niej udanie się do psychologa lub psychiatry w pierwszym roku po śmierci B. S., kiedy doświadczany ból, samotność, tęsknota, przygnębienie, lęk były intensywne. W miarę upływu czasu A. S. zaczęła tłumić związane ze stratą dziecka uczucia, odcięła się od przeżywanej złości i gniewu. Nadal rozpamiętuje sytuację wypadku, rozważa, co i jak mogłoby być inaczej, żeby nie doszło do tego zdarzenia - to przykład zaprzeczania złości i jej tłumienia. Śmierć syna B. spowodowała przejście przez wszystkie etapy przeżywania żałoby przez powódkę. Aktualnie, po 13 latach od zgonu syna, powódka ostatecznie porzuciła nadzieję na odzyskanie zmarłego, pozwoliło to jej odzyskać spokój. W ten sposób zaadaptowała się do nowej sytuacji. Żałoba pozwoliła jej przyjąć nową tożsamość – babci zajmującej się wnukami, opiekunki męża, gospodyni. Powódka jest osobą biernie poddającą się zdarzeniom stresowym. Stosuje silne mechanizmy obronne osobowości, chroniące ją przed przeżywaniem trudnych dla niej emocji. Energia, którą wydatkuje na zaprzeczanie, odcięcie się i tłumienie tych emocji osłabia jej funkcje fizyczne, stąd uczucie zmęczenia, bóle nóg, trudności ze snem. Przekonanie, że nie może na nikogo liczyć, tylko na siebie, pomogło jej uporać się z bólem po stracie. Przeżycia i trudności adaptacyjne, jakie przejawia powódka po śmierci syna nie wykraczają poza psychologiczne mechanizmy regulacji zachowania. Powódka nie zdradza objawów patologicznej żałoby

Powód W. S. ma 72 lata. Od 1995 r. choruje na cukrzycę, wymaga stałego przyjmowania leków. W tym okresie powód zaczął mieć problemy z chodzeniem, poruszał się o lasce, przestał pracować w polu, większość czynności w gospodarstwie wykonywała żona powoda i jego syn B.. Po śmierci syna powód stał się bardziej nerwowy, przygnębiony, nie mógł spać w nocy, nic go nie interesowało, utracił chęć do życia, obawiał się, że nie będzie miał kto mu pomagać i przejąć gospodarstwa, bo pozostałe dzieci planowały zawarcie związków małżeńskich i wyprowadzkę z rodzinnego domu. W styczniu 2011 r. Powód przeszedł udar, od tego czasu nie wstaje samodzielnie z łóżka, wymaga całodobowej opieki, nie kojarzy faktów, ma problemy z pamięcią. Powodem przez cały dzień zajmuje się jego żona, a przy czynnościach wymagających większej siły, np. podniesienie powoda z łóżka pomaga jej syn D., ale na wyraźną prośbę powódki. Powód pobiera emeryturę z KRUS w kwocie 850 zł kwartalnie oraz dodatek opiekuńczy w wysokości 150 zł.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel ustalił wysokość odszkodowania dla powódki na podstawie art. 446 § 3 k.c. na kwotę 15.000 zł, przy czym zmniejszył świadczenie na mocy art. 362 k.c. o 20% z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i ostatecznie wypłacił na rzecz powódki w dniu 9 stycznia 2009 r. kwotę 12.000 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela opiera się na przepisach art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c. i art. 34 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami). Sąd wskazał, że przyznanie rodzinie zmarłego stosownego odszkodowania jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, co wynika z art. 446 § 3 k.c. Powodowie wykazali, iż takie pogorszenie rzeczywiście miało miejsce albowiem pozostawali z synem B. przez wiele lat we wspólnym gospodarstwie domowym, a jego zamiarem było przejęcie po rodzicach prowadzenia gospodarstwa rolnego, służenia im radą, pomocą w pracach polowych i domowych. Po śmierci syna powodowie tę pomoc utracili, zostali zmuszeni do zmniejszenia areалу upraw i stanu inwentarza żywego, a powód stracił także poczucie bezpieczeństwa, stał się zagubiony, przygnębiony, obojętny, a aktualnie pozbawiony również opieki, którą mógłby uzyskać od B. S., a nie tylko od będącej już w podeszłym wieku żony.

Sąd Okręgowy uwzględniając wszystkie podane wyżej okoliczności: stan zdrowia powodów, wiek, stosunki rodzinne, utratę świadczeń ze strony B. S. w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego, wzajemnej pomocy i opieki w sprawach życia codziennego, osłabienie aktywności życiowej powodów i porównując tę sytuację ze stanem, w jakim znajdowałyby się uprawnieni, gdyby B. S. pozostawał przy życiu, uznał, iż kwota stosownego odszkodowania na rzecz każdego z powodów powinna wynosić po 15.000 zł. Brak jest – w ocenie Sądu – podstaw do różnicowania wysokości tych kwot w odniesieniu do A. S. i W. S., skoro oboje pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym z B. S. i zmiana sytuacji materialnej każdego z nich po śmierci syna jest pochodną zbliżonych okoliczności.

Odnosząc się do roszczeń powodów o zasądzenie zadośćuczynienia, Sąd wskazał, że skoro zdarzenie stanowiące podstawę żądania miało miejsce w dniu 10 lipca 1999 r., to przepis art. 446 k.c. § 4 k.c., wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 r., przewidujący możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Jednakże po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC - ZD 2010/3/91, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. W uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42), Sąd Najwyższy uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Sąd nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej, iż na gruncie cytowanego wcześniej przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami) odpowiedzialność ubezpieczyciela nie obejmuje zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku drogowego), za który ponosi odpowiedzialność ubezpieczony sprawca tego czynu bowiem w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia dla osoby bliskiej zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego Sąd ten co prawda nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczycieli, jednak skoro pozwany w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd Najwyższy uznawał istnienie roszczenia z art.

448 k.c. i odpowiedzialności na podstawie tego przepisu, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42). Za oczywiste Sąd uznał w świetle art. 34 wymienionej ustawy, że jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę (krzywdę) w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych zmarłego na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą ten kierujący ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne. Szkoda będąca następstwem śmierci może być majątkowa i niemajątkowa. Przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., podobnie jak nie wyłącza go analogiczny przepis obowiązującego w dacie wypadku § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 96, poz. 475 ze zmianami).

Sąd Okręgowy wskazał, że wskutek śmierci syna powodów, wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania syna i życia w pełnej rodzinie. Nie ulegało wątpliwości Sądu, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Tym samym prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste tych osób i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci syna stanowi naruszenie wymienionych dóbr osobistych rodziców. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powodów: charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym synem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób

bliskich; pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W ocenie Sądu Okręgowego, w wyniku wypadku drogowego z dnia 10 lipca 1999 r. i będącej jego następstwem śmierci B. S. w dniu 13 lipca 1999 r., doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy rodzicami a synem. Śmierć syna była dla powodów poważną stratą i bolesnym ciosem, wywołała ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, gwałtowny. Pogorszenie sytuacji powodów dotyczyło wszystkich dziedzin życia, a następstwa o nieekonomicznym wymiarze mają charakter trwałych zmian. Powodowie i B. S. tworzyli zgodną rodzinę, mocno związaną emocjonalnie, pomagali sobie we wszelkich sprawach życia codziennego, żywili uzasadnioną nadzieję, że w przyszłości syn będzie się nimi opiekował aż do ich śmierci. Na skutek zgonu B. S. powodowie zostali pozbawieni troski syna, chętnie i stale udzielanej im przez niego pomocy w sprawach codziennych. Ich poczucie bezpieczeństwa zostało zachwiane, zwłaszcza obecnie, gdy stają się coraz bardziej niedołęzni, bezradni i zagubieni wobec wielu problemów. Mieszkający z nimi syn D., będący człowiekiem nieodpowiedzialnym, pijącym alkohol, nie jest w stanie zagwarantować im poczucia, że w każdej chwili mogą liczyć na jego pomoc i wsparcie psychiczne – takie, jakiego mogli oczekiwać od syna B.. Trzeba jednak również wziąć pod uwagę, iż powodowie mają jeszcze dziesięcioro dzieci, a więc najbliższą rodzinę, zatem z poczuciem straty i krzywdy nie pozostali sami, gdyż synowie i córki dzielą się obowiązkami związanymi z pomocą rodzicom, którą świadczą w miarę możliwości i wolnego czasu.

Kierując się przywołanymi wcześniej dyrektywami i rozważając omówione okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powodów na skutek śmierci syna, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda W. S. będzie kwota 10.000 zł, a dla powódki A. S. - z uwagi na większe następstwa w sferze psychologicznej i kardiologicznej (zawał serca pozostający w związku ze śmiercią syna) – kwota 15.000 zł. Sąd podkreślił, że aktualna sytuacja życiowa powodów, po 13 latach od śmierci syna, jest już ustabilizowana. Jak wynika z opinii biegłego psychologa J. K., przeżycia i trudności adaptacyjne, jakie przejawia obecnie A. S. nie wykraczają poza psychologiczne mechanizmy regulacji zachowania. Powódka nie zdradza objawów patologicznej żałoby (k. 93). Również W. S. nie wykazał, aby jego aktualne cierpienia związane ze śmiercią syna były nadmierne. Powodowie są osobami w podeszłym wieku i ta okoliczność sama przez się wpływa na ich sytuację życiową. Sama rekompensata krzywdy, mimo obiektywizacji przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia, stanowi element ocenny, ze względu na niewymierny w pełni charakter okoliczności decydujących o rozmiarze krzywdy

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 362 k.c. i wskazał, że jest nim każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, stanowiące czynnik odrębny od przyczyny szkody. Jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a osoby uprawnione z art. 446 § 3 k.c. dochodzą odszkodowania jako poszkodowane pośrednio bądź dochodzą zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie - na podstawie art. 362 k.c. - świadczeń zasądzonych dla tych osób. W ocenie Sądu Okręgowego B. S. przyczynił się do powstania szkody w ten sposób, że jako pieszy korzystał z drogi publicznej w nieprawidłowy sposób, bowiem poruszał się przy prawej krawędzi jezdni naruszając tym samym zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wynikające z treści art. 11 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zmianami). Naruszenie powyższych zasad przez B. S. wpływa na przyjęcie przez Sąd przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w nieznacznym stopniu – w 20 %.

Po uwzględnieniu tak ustalonego stopnia przyczynienia, Sąd uznał za stosowne odszkodowanie dla A. S. i W. S. kwoty po 12.000 zł na rzecz każdego z nich (15.000 zł – 20% tej kwoty), zaś zadośćuczynienie dla A. S. 12.000 zł (15.000 zł

– 20% tej kwoty), a dla W. S. – 8.000 zł (10.000 zł – 20% tej kwoty). Przed procesem pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił A. S. kwotę 12.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., co oznacza że wierzytelność z tego tytułu wygasła w całości i powództwo w tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił.

O odsetkach za opóźnienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i zasądził je od dnia następnego po dniu wydania wyroku wskazując, że powodowie dopiero w toku niniejszego procesu zaoferowali dowody, które dały możliwość oceny szkód i krzywd doznanych przez nich w związku ze śmiercią syna.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zmianami). I art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany ubezpieczyciel, który zaskarżył go w zakresie punktu II i III, w których Sąd zasądził na rzecz pozwanych zadośćuczynienie. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powodom na podstawie tych przepisów przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny zmarłego;

- art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG, PBU Dz.U. z 2003 r. Nr 124.popz.1152 z późn. zm.) przez ich nieuwzględnienie i ostatecznie przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych takich jak krzywda w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny zmarłego a więc inna niż szkoda na „zdrowiu i życiu”.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji pozwany ubezpieczyciel wnosił o zmianę w całości pkt. II zaskarżonego wyroku zasądzonego 8.000 zł. i pkt. III zaskarżonego wyroku zasądzonego 12.000 zł. i w konsekwencji oddalenie od pozwanego zakładu ubezpieczeń powództw o zadośćuczynienie wniesionych przez S. A. i S. W. - oraz o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw. Na wstępie należy podkreślić, że skarżący nie podnosi zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego ani nie kwestionuje dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, zatem Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Pozwany ubezpieczyciel kwestionuje jedynie swoją odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny zmarłego, wskutek wypadku komunikacyjnego, jednakże jego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Trafnie Sąd pierwszej instancji podnosi, że aktualnie za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać stanowisko co do możliwości zasądzania na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. Przyjmuje się, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, które podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Nadto w uchwale z 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 (M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11, lex nr 1267081) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.". Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest między innymi zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Choć stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w innej sprawie nie jest wiążące dla sądów powszechnych, to jednak należy mieć na uwadze zapewnienie jednakowej ochrony prawnej osobom, które zostały poszkodowane w wyniku śmierci osoby bliskiej. Akceptując zatem pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje zarzuty apelacji za nieusprawiedliwione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego ubezpieczyciela za nieuzasadnioną i dlatego apelację tę oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Ref. sprawy

SSO R. Adamczyk